RADY PRAKTYCZNE

Dodatek do Nr. 11

DWUTYGODNIKA „MŁODA MATKA"

TREŚĆ NUMERU: *Ubranka. Sukienki haftowane. Paltocik dla dziewczynki. Ramka do fotografji. Zabawy na powietrzu. Ułożyła M. Straszewiczówna.*



Opis ubranek na str. 4-ej

SUKIENKI HAFTOWANE



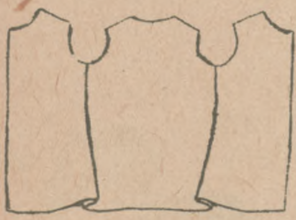
Nic nie przybiera tak sukienki jak biały lub kolorowy haft ręczny. Podajemy więc czytelniczkom fasony 2 ślicznych sukieneczek haftowanych, a na tablicy kroju umieściliśmy wzory haftu. Sukienki można zrobić z białego batystu, opalu lub markizety. Sukienki te jakkolwiek wymagają pracy, są jednak praktyczne, bo trwałe, a gdy dziecko wyrośnie, można sukieneczkę przerobić dodając materjału. Np. dół sukienki zamienić na spódniczkę, a dodać staniczek, przyozdobiony takim samym haftem, zaś zahaftowany karczek użyć na rękawki i t. p.

PALTOCIK DLA DZIEWCZYNKI

Ładny paltocik dla dziewczynki z rypsu lub sukienka, przybrany kolorowym jedwabiem w deseń. Dla blondynek radziłabym tak modny obecnie kolor ciemno szafirowy przybrany jedwabiem (może być jedwab sztuczny) w odcieniach żywych, ale nie jaskrawych. Dla brunetek można zrobić paltocik w tym samym kolorze, ale na przybraniu może przeważać kolor rdzawo żółty i jasno czerwony.

Krój paltocika podajemy na rysunku 4, a sposób zeszycia na rysunku 5.

1. przód płaszczyka,
2. tył płaszczyka,
3. spód rękawa,
4. wierzch rękawa.



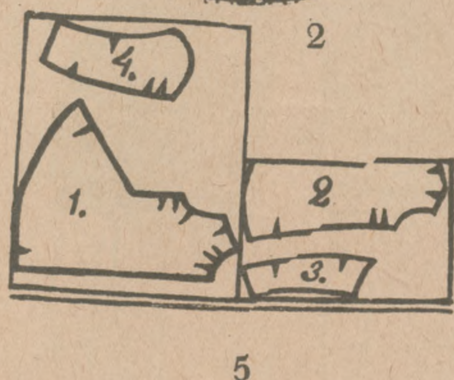
4



2



3



5

UBRANKA

1. Ubranko dla chłopczyka z lekkiej flory. Spodenki granatowe, bluzeczka biała.

2. Ubranko z kolorowego rypsu lub trykotiny. Wypustki białe.

3. Ubranko z płócienka w paski, przybrane płótnem białem. Pasek biały.

4. Oryginalny pajacyk dla chłopczyka lub dziewczynki.

5.. Sukienka dla maleńkiej dziewczynki — z satynki lub trykotiny.

6. Sukienka - fartuszek ozdobiona wyszyciem.

7. Strojne ubranko dla chłopczyka. Bluzeczka z białej trykotiny lub surowego jedwabiu, spodeńki i kamizelka z flory lub welwetu.

8. Ubranko z ciemnej wełny. Kamizeleczka i kołnierzyk białe.



2 3 4 5 6 7 8

RAMKA DO FOTOGRAFJI



Ładną i efektowną ramkę mogą zrobić dzieci nawet bez pomocy starszych. Wziąć kawałek tektury lub grubszego brystolu, wyciąć podług załączonego wzoru. W środku wyciąć otwór na fotografję, okleić kolorowym papierem, np. piaskowym, u dołu zrobić trawkę zieloną (na rys. oznaczono czarnym kolorem), korzonki grzybków białe, spody jasno-żółte, grzybki bronzowe. W wycięty otwór wkłada się fotografję i zalepia od drugiej strony papierem, żeby nie wypadła, potem trzeba wyciąć z tektury podpórkę i przylepić mocno do ramki.

Trzeba uważać, aby ramka była dosyć gruba, bo w przeciwnym razie będzie się wyginała i krzywo stała.

O ile dzieci wykonają ramkę starannie, może ona być miłym prezentem dla tatusia lub babci na imieniny i stanowić pamiątkę pierwszej pracy dziecka.

Zabawy na powietrzu

Z nastaniem dni ciepłych dzieci powinny być jaknajdłużej na powietrzu — w parkach, ogrodach, na boisku. Niedługo zaś wyjadą na letniska.

Naturalnie zmienia się i rodzaj zainteresowania. Nudzą wycinanki, plastelina i t. p., natomiast trzeba pomyśleć o zabawach na otwartem powietrzu.

Podajemy więc opis kilku zabaw dla dzieci w wieku od lat czterech.

Zabawa w Niedźwiedzia

Dzieci biorą się za rączki i tworzą koło, a jedno dziecko siada lub kładzie się wewnątrz koła i udaje, że śpi.

Dzieci śpiewają na nutę „Za Krakowem czarny las":

Stary niedźwiedź mocno śpi
Stary niedźwiedź mocno śpi...
My go nie budzimy
Bo się go boimy
Jak się zerwie, to nas zje
Jak się zerwie, to nas zje.

Przy ostatnich słowach niedźwiedź się zrywa i goni dzieci. Złapane dziecko zostaje niedźwiedziem.

Zabawa w Króla

Jedno z dzieci jest królem i siada na odpowiednio przygotowanym tronie (np. krzesełko lub ławka-przybrana zielenią). Reszta dzieci oddala się i obmyśla jakąś czynność, którą następnie wykonują na migi.

Potem podchodzą do króla i kłaniają się nisko.

Dzieci: „Witamy cię, królu (lub królowo).

Król: „Witam was, moje dzieci Gdzieści byli?

Dzieci odpowiadają stosownie do tego, co obmyślili „w lesie", „w ogrodzie", „w domu" i t. d.

Król: Coście tam robili?

Dzieci pokazują ruchami obmyśloną czynność, np. udają że się myją lub zrywają kwiaty albo kopią w ogrodzie i t. p.

Król musi zgadnąć, jaką czynność pokazują dzieci. Gdy odgadnie, goni dzieci. Złapane dziecko zostaje z kolei królem.

Zabawa w „Raz, dwa, trzy"

Zrobić trzeba na ziemi dwie kreski, odległe od siebie o kilka kroków. Na jednej kresce stoją dzieci rzędem, na drugiej jedno dziecko, nazwijmy go Jankiem, tyłem do pozostałych.

Janek liczy: „Raz, dwa trzy" i na „trzy" odwraca się prędko. Podczas gdy Janek liczył dzieci posuwały się

naprzód, ale na „trzy“ muszą się odrazu zatrzymać. Dziecko, które nie zdążyło się zatrzymać i Janek widział je w ruchu, wraca na linję. Dziecko, które najpierwsze dojdzie do Janka — staje na jego miejscu, a pozostałe dzieci zaczynają na nowo

Zabawa w lisa

Dzieci biorą się za rączki i tworzą koło.

Jedno z dzieci, np. znowu Janek chodzi dookoła (na zewnątrz koła), powtarzając „Idzie lis koło drogi nie ma ręki, ani nogi“ i po chwili dotyka jedno z dzieci np. Zosię. Wtedy Zosia opuszcza koło i biegnie dokoła w jedną stronę, a Jaś w drugą. Które z dzieci wpierw dobiegnie do wolnego miejsca, zostaje lisem.

Słowa „Idzie lis... nie mają sensu, są natomiast tradycyjne — któż z nas, starszych nie bawił się w lisa, za swoich lat dziecinnych i nie powtarzał tych słów bez sensu?

Temat do bajeczki

OGRÓDEK STASIA.

Staś pojechał z mamusią na wieś. Na wsi były śliczne drzewa, kwiatki, zielona trawka, były też kurki, kaczki, piesek, a nawet konik.

Staś cieszył się bardzo, ale największą radość sprawił mu jego ogródek.

Mamusia pokazała mu grządkę ziemi i rzekła: — To twoja, Stasiu, grządka. Masz tu ziarenka, z których, wyrosną śliczne kwiatki.

Staś posiał ziarenka, zagrabił ziemię i codziennie podlewał ją wodą ze swej ślicznej nowej koneweczki Co rano też zaglądał, czy jego kwiatki już wyrosły. Nareszcie jednego ranka ujrzał maleńkie roślinki, wydobywające się z ziemi. Jakże cieszył się Staś i jak pilnie podlewał i pielęgnował swój ogródek! Zrobił nawet z patyczków płotek, aby kurki lub piesek nie podeptały kwiatków.

Najwięcej jednak ucieszył się Staś, gdy rozkwitł pierwszy śliczny, czerwony kwiatek. Potem zakwitł drugi i trzeci i tak codziennie rano biegł Staś do swego ogródka, zobaczyć, czy jest nowy kwiatek i czy zakwitł żółty, czerwony, czy biały.

Mamusia i mała siostrzyczka, Zochna też bardzo się cieszyły z ogródka Stasia.

Bajeczkę tę można opowiedzieć małym dzieciom, dobrze byłoby „wykonać“ ze starszemi. Do tematu tego powrócimy jeszcze. Zaznaczę tylko, że do ogródków trzeba wybierać nasiona, które dość prędko kiełkują, a więc np. fasolę, nasturcję, groszek i t. p.

Redaktorzy: DR. R. BARAŃSKI i W. PEŁCZYŃSKA
Górnośląska 20. P. K. O. 14555.